

Sygn. akt I ACa 272/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant: aplikant sędziowski Małgorzata Mińkowska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Huty (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Skarbu Państwa

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 października 2012 r. sygn. akt II C 96/10

1. ***oddala apelację,***

2. ***zasądza od (...) Huty (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 272/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 lutego 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa kwoty 25.696.290 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez Skarb Państwa i utratę przedsiębiorstwa.

Ostatecznie strona powodowa wskazała, że dochodzi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedsiębiorstwa za okres od 29 września 1992 r. do 24 lutego 2000 r. oraz wynagrodzenia za utratę przedsiębiorstwa, a w razie uznania, iż do utraty nie doszło - wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedsiębiorstwa powoda w latach 2000 – 2012.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, z uwagi na bezzasadność żądania skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa, a także przedawnienie roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że majątek spółki (...) został przejęty przez Państwo na mocy orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 lutego 1948 r. Orzeczeniem z dnia 15 maja 1956 r. Minister Przemysłu i (...) zatwierdził protokół przejęcia. W roku 1951 na bazie przedsiębiorstwa huty utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Huta (...) w S.. Przedsiębiorstwo państwowe zostało zlikwidowane z dniem 31 stycznia 1995 r., a w jego miejsce powstała Spółka Huta (...) S.A., której Wojewoda (...) najpierw przekazał w dniu 1 lutego 2005r. przedsiębiorstwo do korzystania, a w dniu 24 lutego 2000r. przeniósł na spółkę jego własność. W dniu 4 czerwca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu stwierdził po raz pierwszy nieważność orzeczenia nacjonalizacyjnego z 1948 r. Decyzja ta została wyeliminowana z obrotu i ponownie doszło do stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnych w dniu 8 kwietnia 1997 r. Działając na podstawie art. 160 k.p.a. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 lipca 2009 r. zasądził na rzecz powoda od Skarbu Państwa kwotę 283.931,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2003 r. jako odszkodowanie za straty związane z bezprawną nacjonalizacją majątku. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 marca 2012 r. zmienił w/w wyrok w ten tylko sposób, że zasądził na rzecz powoda kwotę 278.239,20 zł

Analizując poczynione ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że roszczenie powoda o wynagrodzenie za korzystanie z przedsiębiorstwa w okresie od dnia 29 września 1992 r. do dnia 31 stycznia 1995 r. nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ faktyczne władanie wykonywało przedsiębiorstwo państwowe Huta (...). W świetle art. 40 § 1 k.c. Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania państwowych osób prawnych. Wprawdzie art. 40 § 2 k.c. wprowadza solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa i państwowej osoby prawnej, jednak nie powstaje ona w sytuacji takiej jak w niniejszej sprawie, gdy Skarb Państwa przejął cały majątek pozostały po likwidacji państwowej osoby prawnej. Podobnie ocenił sąd legitymację bierną w zakresie roszczenia o bezumowne korzystanie za kolejny okres – od dnia 1 lutego 1995 r. do dnia 24 lutego 2000 r. Korzystającym z przedsiębiorstwa była w tym czasie Huta (...) Spółka Akcyjna w S. i jej można przypisać przymiot posiadacza samoistnego. Według zapisów umowy leasingu Skarbowi Państwa pozostało jedynie uprawnienie do kontrolowania stanu przedsiębiorstwa, a wszelkie inne działania wykonywała tam spółka. Za takim wnioskiem przemawiał zdaniem sądu również przepis art. 339 k.c., wypływającego z niego domniemania nie obalono w toku procesu. Nawet gdyby uznać Skarb Państwa za samoistnego posiadacza, to i tak legitymacja bierna mogłaby przysługiwać faktycznie korzystającemu z rzeczy. Wreszcie co do ostatniego okresu, po zawarciu umowy sprzedaży, sąd nie dopatrywał się żadnego uzasadnienia dla roszczenia skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa. Rozważając przy tym konstrukcję żądania przyjętą przez powoda co do tego okresu sąd podkreślił, że wbrew literalnemu brzmieniu nie chodziło o żądanie alternatywne, a jedynie oznaczenie innej podstawy prawnej. Zachodził zatem przypadek zbiegu norm, a w takim wypadku uprawnionym do wyboru jednego ze zbiegających się roszczeń jest zawsze konkretny podmiot prawa i sąd nie jest uprawniony do dokonania rekwilifikacji. Czyniło to nieskutecznym procesowo zabieg strony powodowej, reprezentowanej przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, który polegał na pozostawieniu sądowi wyboru w zakresie zbiegających się norm. W istocie nie doszło do skonkretyzowania roszczenia, w tym także w zakresie podstawy faktycznej, determinowanej – w przypadku roszczenia sformułowanego przez zawodowego pełnomocnika – wybraną podstawą prawną. Zwalniało to od szczegółowej oceny wskazanych „alternatywnie” podstaw. Niemniej sąd zaznaczył, że nie stanowi utraty rzeczy oddanie jej przez posiadacza osobie trzeciej w wykonaniu zawartej z nim umowy sprzedaży lub zamiany, pozbawienie posiadacza władztwa nad rzeczą w wyniku przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, przerobienie rzeczy na inną lub zużycie jej na określoną inwestycję, zniszczenie rzeczy, jeżeli w jej miejsce wchodzi inne prawo stanowiące jego ekwiwalent ekonomiczny, a przede wszystkim roszczenie o odszkodowanie albo pobrana z tego tytułu gotówka. Podzielając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w toczącej się między stronami sprawie odszkodowawczej sąd zwrócił uwagę, że umowa sprzedaży przedsiębiorstwa jako sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy jest nieważna i nie została wykluczona możliwość domagania się przez powoda zwrotu nieruchomości gruntowej, co pozbawiało zasadności roszczenie o wynagrodzenie za utratę rzeczy. Poza tym zgłoszone roszczenia podlegały oddaleniu jako przedawnione, przy uwzględnieniu trzyletniego terminu przedawnienia, właściwego dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, zważywszy zwłaszcza na przedmiot działalności powodowej spółki wskazany

w rejestrze przedsiębiorców. Końcowo sąd badał znaczenie sprawy odszkodowawczej rozstrzygniętej prawomocnie między stronami. Zauważył, że próba konstruowania roszczenia o wynagrodzenie za utratę przedsiębiorstwa, jaka miałaby nastąpić na skutek przeniesienia własności składników przedsiębiorstwa, stanowi próbę obejścia przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej. Analogicznie ocenić można próbę konstruowania roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, stanowiące świadczenie analogiczne do utraconych korzyści, co do niedopuszczalności którego wypowiedziano się jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W apelacji powodowej spółki od powyższego orzeczenia zarzucono:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 21, art. 64, art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 17 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Prawa Człowieka i art. 17 ust.1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej;

- art. 224-225 k.c. poprzez zaniechanie ich zastosowania i przyjęcie, że prowadziłyby to do obejścia przepisów o rozmiarze obowiązku odszkodowawczego,

- art. 40 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że Skarb Państwa nie miał autonomicznego obowiązku wypłaty świadczeń w oparciu o treść art. 224 k.c. i art. 225 k.c.,

- art. 336 k.c. i art. 339 k.c. poprzez przyjęcie, że Skarb Państwa, mimo oddania gruntu w użytkowanie wieczyste, nie ma przymiotu posiadacza samoistnego nieruchomości,

- art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia dochodzone w niniejszym procesie przeciwko Skarbowi Państwa związane są z prowadzeniem działalności gospodarczej,

- art. 405 k.c. i nast. poprzez ich niezastosowanie.

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

-art. 224 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w związku z art. 236 k.p.c. poprzez zaniechanie prowadzenia w sprawie jakichkolwiek dowodów dotyczących wysokości należnego wynagrodzenia,

- art. 322 k.p.c. poprzez poniechanie zastosowania tego przepisu dla ustalenia zakresu należnych świadczeń pieniężnych,

- art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zgłoszone żądanie nie czyni zadość wymogom przewidzianym w tym przepisie,

- art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 228 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód obowiązany był wykazywać, że Skarb Państwa nie ma przymiotu posiadacza samoistnego, podczas gdy okolicznością notoryjnie znaną jest to, że oddający nieruchomość w użytkowanie wieczyste nie traci przymiotu właściciela gruntu .

W związku z powyższym apelujący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na nierozpoznanie istoty sprawy i potrzebę przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, a także zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Powołując się na swe prawo własności, przywrócone ex tunc w związku ze stwierdzeniem nieważności decyzji nacjonalizacyjnych, powód wystąpił z tzw. roszczeniami uzupełniającymi, domagając się w pierwszej kolejności

wynagrodzenia za korzystanie z przedsiębiorstwa, poczynając od 29 września 1992r. Powództwo tak ukształtowane nie zasługiwało na uwzględnienie zarówno ze względów o charakterze podmiotowym, jak i przedmiotowym.

Prawidłowo przede wszystkim dokonał Sąd Okręgowy oceny legitymacji Skarbu Państwa. W orzecznictwie uznaje się, że powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy może przysługiwać właścicielowi przeciwko temu posiadaczowi, który w danym okresie rzeczą faktycznie władał. Jedyne wyjątek dotyczy władania dzierżyciela; w takiej sytuacji zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie może być posiadacz, za którego dzierżyciel władał rzeczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004r., II CK 102/03, Lex nr 303343, z dnia 8 kwietnia 2011r., II CSK 464/10, Lex nr 846044 czy z dnia 3 marca 2006r., II CK 409/05, Lex nr 398289). W tym m.in. wyraża się związek roszczenia z art. 222 k.c. i uzupełniających do niego roszczeń z art. 224 – 225 k.c., co nie wyklucza możliwości dochodzenia w/w roszczeń odrębnie.

Niewątpliwie oddanie rzeczy przez posiadacza samoistnego w posiadanie zależne, w świetle art. 337 k.c. nie oznacza utraty posiadania. Okoliczność oddania rzeczy innemu posiadaczowi ma jednak znaczenie dla określenia rodzaju roszczeń przysługujących właścicielowi w stosunku do każdej z tych osób. Jak zwrócono uwagę w literaturze, w przypadku oddania rzeczy w posiadanie zależne, właścicielowi może przysługiwać w stosunku do posiadacza samoistnego w złej wierze, roszczenie o zwrot pożytków cywilnych czy o zwrot pożytków, które z powodu złej gospodarki nie uzyskał (por. H. Ciepla, R. Sarbiński, K. Sarbińska „Roszczenia przysługujące byłym właścicielom gruntów warszawskich”, Warszawa 2013, str. 291). Nie jest też wykluczone ich ewentualne rozliczenie z wykorzystaniem innych instytucji prawnych. Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, podobnie jak roszczenie windykacyjne, służy natomiast właścicielowi przeciwko posiadaczowi zależnemu (por. „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I” pod redakcją Z. Resicha, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, str. 600).

Uwzględnienie powyższych wskazań interpretacyjnych umocowuje stanowisko sądu I instancji, iż Skarb Państwa nie był – w żadnym z okresów poddanych analizie - podmiotem faktycznie korzystającym z przedsiębiorstwa powoda. Co do roszczeń obejmujących lata 1992 – 1995 przedsiębiorstwem władało przedsiębiorstwo państwowe, a po jego likwidacji - Huta (...) S.A. Oba te podmioty stanowiły oddzielne od Skarbu Państwa osoby prawne i brak jest podstaw do konstruowania odpowiedzialności Skarbu Państwa za ich zobowiązania.

Wbrew wywodom apelującego podstawy takiej nie może stanowić przepis art. 40 § 2 k.c., który sytuuje solidarną odpowiedzialność Skarbu Państwa i państwowej osoby prawnej jedynie wtedy, gdy istnieją dwa podmioty prawa, Skarb Państwa i państwowa osoba prawna, a Skarb Państwa przejmuje nieodpłatnie mienie od państwowej osoby prawnej, przy czym bez znaczenia dla powstania tego typu odpowiedzialności jest, czy w odniesieniu do tej osoby prawnej zostało wszczęte postępowanie likwidacyjne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 181/07, Lex nr 453143, z dnia 2 września 2009 r., II PK 48/09, OSNP 2011/9-10/119, z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 259/10, Lex nr 785270). W konsekwencji judykatura jest w zasadzie zgodna, że odpowiedzialność opisywanego typu nie powstaje w sytuacji, gdy Skarb Państwa przejmuje składniki pozostałe po likwidacji państwowej osoby prawnej, nie istnieje bowiem podmiot, od którego następuje przejście mienia; ten przestał istnieć wraz z wykreśleniem z rejestru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 556/07, Lex nr 393879 czy z dnia 30 września 2009r., V CSK 32/09, Lex nr 530586).

Wymaga zaznaczenia, że to ostatnie z powołanych orzeczeń zapadło na tle zbliżonego do niniejszej sprawy stanu faktycznego, a zatem przedmiotem oceny Sądu Najwyższego był w nim zakres możliwego przejścia przez Skarb Państwa zobowiązania z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. W związku z argumentami apelacji można też dodać, że roszczenia uzupełniające, choć ściśle związane z prawami rzeczowymi, mają obligatoryjny charakter .

Skoro w stanie prawnym obowiązującym na dzień przejścia mienia przez Skarb Państwa, po wykreślonym z rejestru przedsiębiorstwie państwowym, nie obowiązywał przepis uzasadniający przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności za zobowiązania wykreślonego z rejestru przedsiębiorstwa państwowego, to zastosowanie powinna

mieć ogólna zasada braku odpowiedzialności Skarbu Państwa za zobowiązania państwowych osób prawnych (art. 40 § 1 k.c.). Czyni to zarzut naruszenia art. 40 k.c. nieuzasadnionym.

Gdy chodzi o kwalifikację posiadania po likwidacji przedsiębiorstwa państwowego można podzielić zastrzeżenia apelacji, iż szeroki zakres uprawnień Huty (...) S.A. nie przekreślał możliwości nadania przymiotu posiadacza samoistnego - w rozumieniu art. 336 in principio k.c. - Skarbowi Państwa. Świadczą o tym wskazywane przez skarżącego czynności faktyczne i prawne dokonywane przez Skarb Państwa i mające za przedmiot przedsiębiorstwo (zawieranie umów, pobieranie opłat, sprawowanie nadzoru o charakterze właścicielskim). Spółka akcyjna władała przedsiębiorstwem: do 2000 r. - w zakresie prawa wyznaczonego umową o odpłatne korzystanie, potem zaś - w zakresie praw określonych umową z 24 lutego 2004r. Stwierdzenie powyższego nie wpływa jednak, co wcześniej podkreślono, na ocenę legitymacji bierniej w sprawie o wynagrodzenie, skoro poza sporem jest faktyczne wykonywanie władania przedsiębiorstwem po 2000 r. - nie mającego jednak cech dzierżenia - właśnie przez Hutę (...) S.A.

Drugim czynnikiem istotnym, który nie powinien być pominięty przy analizie zgłoszonego roszczenia, są względy natury przedmiotowej. Powód domagał się w toku całego procesu wynagrodzenia za korzystanie z przedsiębiorstwa, stanowiącego zespół składników materialnych i niematerialnych (por. art. 55¹ k.c.). Tymczasem co do zasady przedmiotem roszczenia windykacyjnego, podobnie - roszczeń uzupełniających, są rzeczy opowiadające definicji legalnej z art. 45 k.c. (por. „Kodeks cywilny. Komentarz” pod redakcją E. Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2006, str. 360). Chodzi zatem o konkretne przedmioty w całości lub części, mające materialną wartość. W doktrynie dopuszcza się możliwość objęcia żądaniem tzw. rzeczy zbiorowej, np. zbioru filatelistycznego czy księgozbioru, ale nie zbioru praw, w tym przedsiębiorstwa, zważywszy na różnorodny charakter składających się na nie praw, także niematerialnych (por. S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe”, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, str. 253). Nawet wszakże przy założeniu zastosowania w drodze analogii zasad rozliczenia z art. 224 - 225 k.c., nie sposób pominąć szczególnej sytuacji tej sprawy.

Nie budzi wątpliwości, iż przedsiębiorstwo Huty (...) powstało z wykorzystaniem składników dawnego przedsiębiorstwa powoda. Analizując jednak opis znacjonalizowanego majątku zawarty w protokole zdawczo - odbiorczym, najpierw organ administracyjny, a następnie sądy w postępowaniu odszkodowawczym, ustaliły na rzecz powoda odszkodowanie za przejęte ruchomości, budynki i naniesienia - w zakresie w jakim zostały one utracone i ich odzyskanie nie jest możliwe. W tym przedmiocie zlikwidowany został stan bezprawności wywołany wadliwą decyzją administracyjną. W ramach funkcjonującego nadal przedsiębiorstwa, tylko nieruchomości gruntowe stanowią element dawnego przedsiębiorstwa powoda, pozostałe składniki materialne są nakładami poczynionymi przez aktualnego posiadacza. W istocie zatem trudno mówić o korzystaniu z przedsiębiorstwa powoda w wymiarze szerszym od wyznaczonego ewentualnym posiadaniem nieruchomości.

W konsekwencji przedmiotem rozliczenia mogło stać się korzystanie z nieruchomości, uwzględniające szczególnie sposób ich zagospodarowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r., II CK 61/05, Lex nr 221729), ale w tym kierunku żądanie pozwu nie zmierzało i nie tak zostało dowodowo umocowane. Zgłoszone wnioski miały na celu analizę sytuacji przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości. Przeprowadzanie tych dowodów, przy zakreślonej przez powoda tezie odwołującej się do wartości i dochodów uzyskiwanych przez przedsiębiorstwo w obecnym jego kształcie, było bezprzedmiotowe, zwłaszcza w warunkach braku aprobaty dla samej zasady powództwa.

Nie zasługiwały wreszcie na podzielnie te argumenty apelacji, które dotyczyły odpowiedzialności pozwanego za utratę przedsiębiorstwa. Po pierwsze, nie jest powszechny pogląd uznający dopuszczalność dochodzenia odszkodowania za utratę rzeczy w rozumieniu art. 224 § 1 - 225 k.c. w przypadkach przeniesienia jej posiadania w następstwie zawartej umowy cywilnej, na co słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji. Po drugie, aktualne tu pozostają przytoczone wyżej rozważania co do zakresu ewentualnej utraty przedsiębiorstwa powoda, gdy weźmie się pod uwagę wyrównane w dotychczasowych postępowaniach skutki nacjonalizacji. Po trzecie, nie sposób uznać samą zmianę posiadacza za utratę rzeczy, toteż analizowana odpowiedzialność mogłaby powstać dopiero wtedy, gdyby ani prawo własności ani roszczenie windykacyjne nie wchodziły w rachubę. Jeśli bowiem osoba trzecia na skutek czynności prawnej z poprzednim posiadaczem nie nabyła skutecznie prawa, to właściciel nieruchomości powinien dochodzić od

osoby trzeciej jej wydania. Roszczenie odszkodowawcze do poprzedniego właściciela mogłoby się ograniczać do wyrównania strat spowodowanych realizacją „roszczenia wydobywczego (np. w związku z opóźnieniem w odzyskaniu nieruchomości, por. cytowany wyżej komentarz pod redakcją Z. Resicha, str. 605).

Nie jest kontrowersyjne, iż wobec stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnych Skarb Państwa nie nabył praw do przedsiębiorstwa powoda i nie mógł ich przenieść na Hutę (...) S.A. Tym samym umowa sprzedaży zawarta między tymi podmiotami dotknięta jest wadą prawną. Nie zostało wykazane by nabywcę chroniła rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych czy też uzyskał on uprawnienia do nieruchomości na innej podstawie. Kwestie te nie stały się w ogóle przedmiotem wniosków dowodowych stron. W konsekwencji, skoro powód nie utracił własności nieruchomości i nie zostało wykazane, by był pozbawiony możliwości wystąpienie ze stosownym żądaniem windykacyjnym, roszczenia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu, opartego na twierdzeniu utraty przedsiębiorstwa, nie można było uznać za uzasadnione.

Przechodząc do zarzutu przedawnienia podnieść należy, że wedle judykatury wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy, które nie jest oparte na konkretnym tytule, nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005r., IV CK 105/05, Lex nr 346083). Właściciel może zatem dochodzić roszczeń o wynagrodzenie z uwzględnieniem ogólnych terminów przedawnienia wynikających z art. 118 k.c.

O tym, czy powinien mieć zastosowanie termin przedawnienia dziesięcioletni, czy trzyletni - przewidziany dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, decyduje ocena charakteru zgłoszonego orzeczenia. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98 (OSNCP 1998/10/151), o działalności gospodarczej przedsiębiorstwa można mówić wtedy, gdy dokonuje czynności wchodzących w zakres jego działalności, tj. takich czynności, które powstają w funkcjonalnym związku z tą działalnością i są realizacją zadań danego przedsiębiorstwa. W związku z tym, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości zgłoszone przez podmioty uczestniczące w profesjonalnym obrocie (spółek prawa handlowego czy spółdzielni mieszkaniowych), jako z reguły powiązane z prowadzoną przez nie działalnością i służące osiągnięciu określonych celów gospodarczych, były rozpatrywane w kontekście bardziej restrykcyjnych reguł prawnych i w konsekwencji kwalifikowane jako podlegające trzyletniemu terminowi przedawnienia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2010r., III CZP 44/10, lex nr 599797 czy z dnia 26 kwietnia 2002r., III CZP 21/02, OSNC 2002/12/149).

Nie bez racji jednak powód zwrócił uwagę na nietypową sytuacją powoda. Choć formalnie jest on przedsiębiorcą, którego przedmiotem działalności wedle wpisów w rejestrze jest produkcja wyrobów ze szkła i ich sprzedaż, to jednak faktycznie swój udział w obrocie ogranicza do działań zmierzających do odzyskania znacionalizowanego majątku lub uzyskania stosownego odszkodowania. Trudno zatem uznać, by tego rodzaju działania wyczerpywały znamiona przypisywane zwykle działalności gospodarczej, zwłaszcza stałości, powtarzalności, podporządkowania zasadzie racjonalnego gospodarowania. Powód nie dysponuje obecnie majątkiem, który mógłby mu umożliwić realizację celów związanych z zakresem działalności ujawnionym w rejestrze, nie uzyskuje też stałych przychodów, które mógłby na w/w cele systematycznie przeznaczać.

W tych warunkach podzielić można w realiach sprawy zarzut naruszenia art. 118 k.c., co prowadzi do wniosku o potrzebie oceny roszczenia o wynagrodzenie przy uwzględnieniu terminu dziesięcioletniego. Nie ma to jednak ostatecznie zasadniczego wpływu na wynik rozstrzygnięcia. Zestawienie bowiem dat wystąpienia z żądaniem zapłaty wynagrodzenia, które może być potraktowane jako czynność przedsięwzięta w celu bezpośredniego dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., z okresem „zaległego” wynagrodzenia dochodzonego w sprawie, wskazuje na objęcie przedawnieniem tego roszczenia z znacznej części .

Przedawnienie zaś roszczenia daje dłużnikowi możliwość uchylenia się od zaspokojenia wierzyciela. Po nowelizacji kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), ukształtował się pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić zarzutu przedawnienia, jeżeli

skorzystanie z niego przez wierzyciela nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. Ponieważ jednak istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojego stanowiska. Zgodnie zatem z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., to na powodzie ciążył obowiązek wykazania szczególnych okoliczności, w tym zwłaszcza wyjaśniających przyczyny powstałego opóźnienia. Stosownych argumentów w tej mierze zabrakło, choć po zgłoszeniu zarzutu przedawnienia powód miał możliwość zajęcia stanowiska i zgłoszenia ewentualnych dalszych wniosków.

Samo odwołanie się do ochrony prawa własności, choć gwarantowanej konstytucyjnie i osadzonej w prawie międzynarodowym, nie może być uznane za wystarczające. Powód dysponował wieloma instrumentami przewidzianymi w prawie cywilnym, które zabezpieczały - i nadal w części zabezpieczają - jego interesy. Fakt, iż uchybił terminowi do dochodzenia roszczeń czy też dokonał ich niewłaściwego materialnie wyboru, nie może być sanowany sięganiem do ogólnych wzorców konstytucyjnych.

Brak było natomiast w stanie sprawy podstaw do oceny żądań powoda w aspekcie innej możliwej podstawy, w tym wskazanego w apelacji art. 405 k.c. Z art. 187 § 1 k.p.c. wynika jednoznacznie, że pozew powinien zawierać m.in. dokładne określenie żądania i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Te elementy wyznaczają granice rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu (art. 321 k.p.c.). Jest oczywiste, że na powodzie nie spoczywa obowiązek wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu. Dlatego wskazane przez powoda przepisy prawa materialnego w celu uzasadnienia żądania nie wiążą sądu przy wydawaniu orzeczenia merytorycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1997 r., I CKN 130/97, Lex nr 78438).

W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że przytoczenie przez powoda, zwłaszcza profesjonalnie reprezentowanego, określonych przepisów prawa nie jest pozbawione znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152). Jak podkreślono, przepis powołany jako argument w sporze, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, które wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu, zdadne są wypełnić jego hipotezę. Jeżeli zatem wnoszący pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swojego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia.

Skoro powództwo w tej sprawie wyraźnie nawiązywało do rozliczeń między właścicielem i posiadaczem rzeczy, konstruowało roszczenia odpowiadające konkretnym uregulowaniom z art. 224 – 225 k.c., a te normy wprost wskazywano jako oparcie dla zgłoszonych żądań, to słusznie sąd I instancji skoncentrował swe rozważania na analizie przesłanek roszczeń uzupełniających. W tych warunkach podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, nawiązującego do żądania wywiedzionego z bezpodstawnego wzbogacenia, a zatem innej podstawy prawnej - i tym samym po części faktycznej - niż ta, która była określona w pozwie, stanowi niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa (art. 383 k.p.c.). Stanowisko orzecznictwa jest tu ugruntowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2001r., II CSK 402/10, OSNC 2012/1/16, z dnia 29 stycznia 2009r., V CSK 282/08, Lex nr 619665, czy z dnia 19 listopada 1998r., III CSK 32/98, OSNC 1999/5/96).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach orzeczono stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).